



391338  
391361

Mag. St. Dr.

II





1085 T. S. J.



391338 -

- 391361

Mag. St. Dr. II

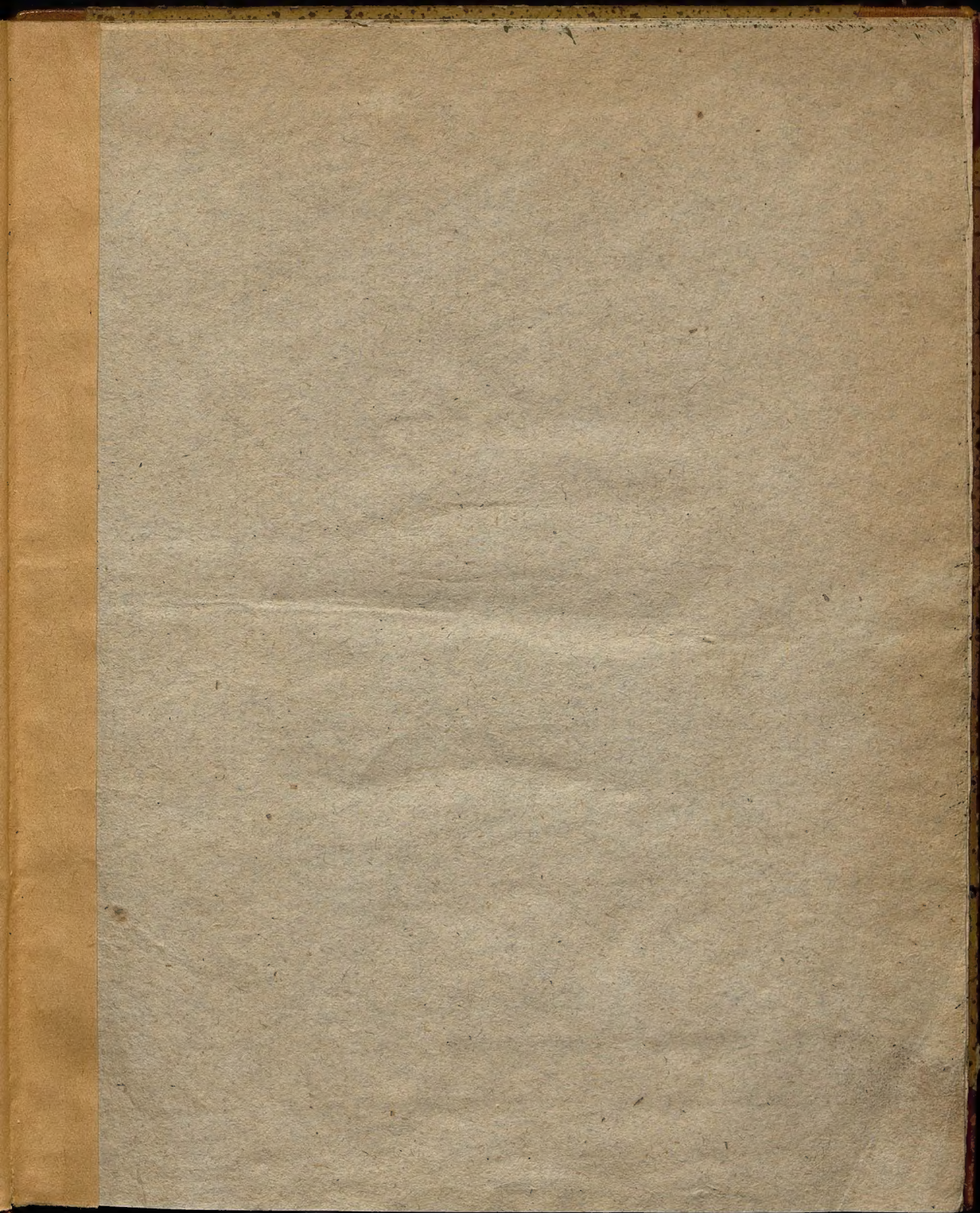


Ex-Libris  
PODHORCE

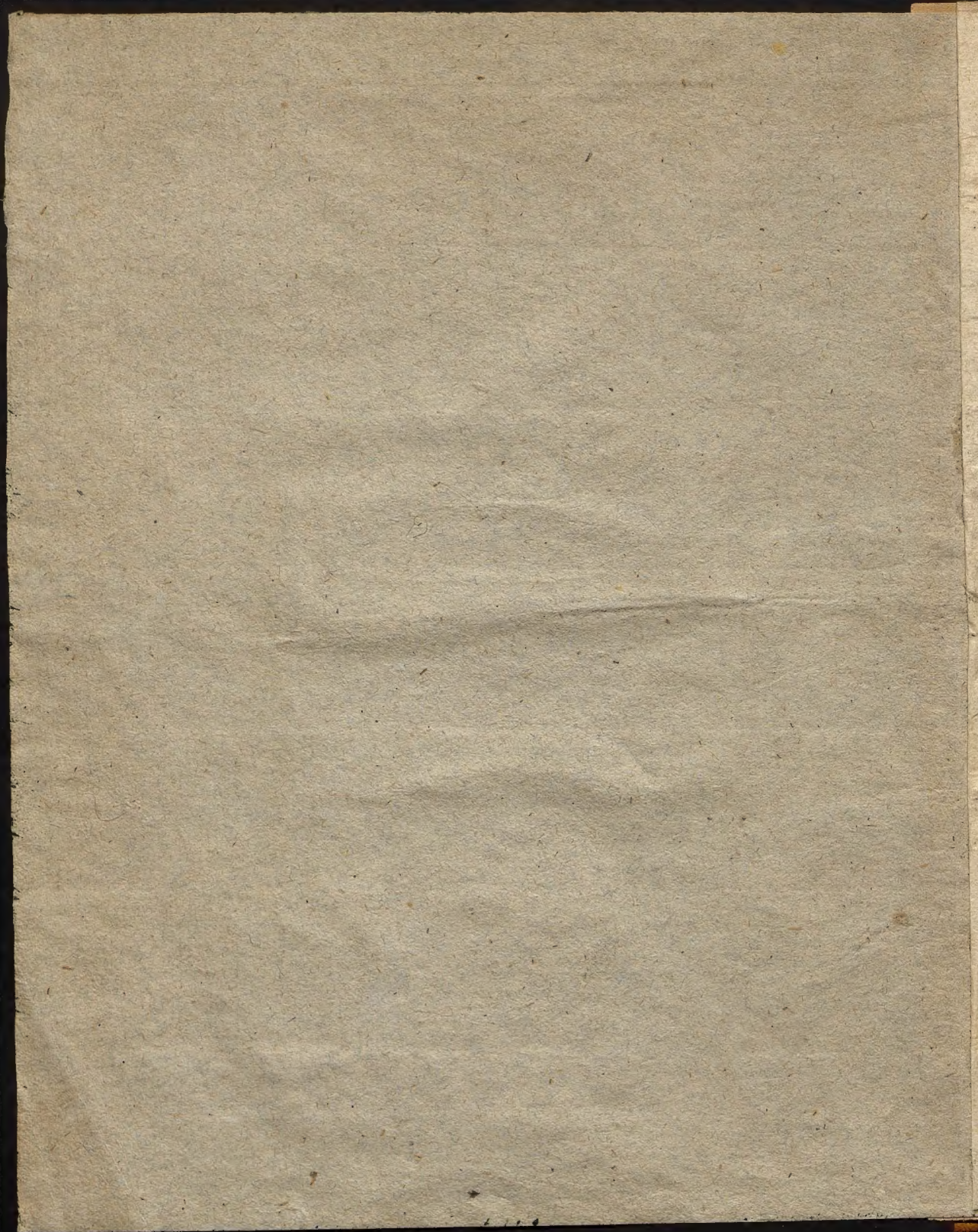
AGRY. GRS.

1319











# M O W A

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

IGNACEGO KURZENIECKIEGO

Sędziego Grodzkiego y Pośła Powiatu Pińskiego  
Porucznika Pancernego Woysk Koronnych  
na Delegacyi Dnia 28. Marca

M I A N A.

*Prześwieтна Delegacyo J. OO. J. WW. MM. PP. y Dobrodz.*



Otwierając zdanie moje wzagaionej materji, oświadczam nayprzod winny odemnie Przytomnym tu J. WW. Ministrom Trzech z Przymierzonych z nami Potencyi szacunek, Ja mówić będę iako Obywatel, z Powodu własnego przekonania, Otwieram moje przyczyny, ktore iako z interessu Kraiowego wypływają tak y wynurzone będą w Obecności Tychże Ministrów, ktorzy wspólnie z nami końcem Kraiowej naszey korzyści tu zasiadają, y ktorzy ośwadczyli się, że chcą w tym slyścić iżby naszey zdania.

391339  
I



nia. Determinuję się 'zatem chętnie mówić, tłumaczyć się  
A nayprzod przypominam Prześw: Delegacyi, iż nie mało za-  
cnych w radzie Mężów, w Mowach swoich in Plenis: Ordini-  
bus mianych, zachodzili do gruntu Consilii permanentis;  
mierzyli rostropnością głębokość, miarkowali osnowę y u-  
kładność, brali proporcją naśladować: biegłego Architekta  
y powiedzieli nam na fundamencie nieomylny polityki,  
że machina czyli struktura Consilii permanentis, niezmiernie  
wiele będzie kosztowała, bo na iey wybudowanie, utrzymy-  
wanie, płacić mamy wolnością naszą? majątkiem Obywatel-  
stwa? y sakryfikowaniem dobra publicznego, prywatney kilku,  
kilkunastu, czy bądź kilkudziesięciu Osob korzyści.

Przezacni Obywatele ia się nie mało nad tym zastana-  
wiam; widząc iż rozdyma się ten ogień, który wszystko ma  
pochłonać, mogę ia się w tym mylić iako Człowiek, lecz  
przecie upewnia mnie niewątpliwe przysłowie, że bywa z  
korzyścią *in turbido piscari*.

Może Ja się myle, że Consilium permanens jest to sieć  
na naszą wolność? Majątki? y Dobro Oyczyści? ale się w tym  
nie myle, że Consilium permanens w tym zamieszania czasie,  
wcale nie jest potrzebne.

Może się myle, że kilkanaście Osob w tej nie ustającej  
Radzie podzielią między siebie władzę Monarchiczną, ale się  
w tym nie myle, że biada temu Narodowi, gdzie wiele Monar-  
chow.

Na koniec może się Ja myle, że taż rada nieustająca, po-  
wywraca wszystkie z gruntu Prawa, Przestroji winszą Połtać  
Polaków, każe im czynić to, czego by cale nie chcieli, ale  
się niemyle że Polacy, dobrzy y kochający Oyczyznę, Oby-  
watele są gorliwi o swoje swobody, y Prawa Oyczyści. Na hasło  
zatem tedy takowe stawam, y mówię, że rada nieustająca,  
zdaie się iakby nam ocalać wolności, ale żaden tego twier-  
dzić nie może, bez sprzeciwienia się we wnętrzney konwik-  
cyi, bo mówiąc rozsądnie pozwoliwszy na *Consilium perma-*  
*nens*



nens, iest to pozwolić na 'arystokracya, ktora niszczy istotną Dufzę, wolney Rzeczy-Pospolitey.

Ządamy poprawy rządow, a my (iaki sami zwyczajnie mowiemy) w tey popsfutey Rzeczy-Pospolitey, oddaemy w ręce styr rządow kilkadziesiąt Osob, iest że to przy-zwoita Polityka? Pewnie rozumiecie Przechacni Obywatele; że będiem meli należyte według dawnych Praw Seymy? nie rozumiem, aby rada nieustająca onych dopuściła exekucyi, będiem tu Polityka dosyć obrotna pod pretextem Sey-mow nie rządnych Posłow, bez zgody y iednomyślności? a tak rada nieustająca, zczasem pochłonie wfzyfiko. Coż mo-wić o tych, ktorzy styrem władać będą, emulacya w ludziach nieustale, emulacya między niemi zrodzi kłótnią, kłótnia z swoim sekwito różniaci ogień będiem się u nas znou palilo, wezwą ratunku, a ratunek z nowu nas będiem wiele kofztował.

Głosne ale godne, opłakania za czasow Jana Kazimie-rza Króla, od iednego Posła uczynione dzieło, powinnoy nam teraz, animadwerfya uczynić, z następujących okoliczności? Posel ten, stał się Początkiem liberi veto, na Seymie, Roku 1652. a te mniemaliśmy aż dotąd bydz zrzecia wolności, ktora zczasem dała okazyą upadku naszego, lecz zpytać się należy, na iaki koniec Ow to Posel Siciński uczynił, y ziakie-go powodu? oto z poddęcia ambicyi, mocniejszy pod pre-textem æquilibrii inter, Majestatem & Libertatem przez, co aż nadto rozwolnione zostały sprężyny rządow, pytać się znou należy, w iakim czasie to stało się wolne nie pozwa-lam? to, kiedy zewsząd skołatana we wnątrz była Polska.

Patrzcie Przechacni Obywatele, iaki to intryga tam w ten czas naybarzies nie spi, kiedy rewolucya w Kraiu, poddyma tam, gdzie gasić y ratować trzeba.

W Podobnym klęski y zamieszania czasie, urodziło się li-berum veto, w iakich czasach y okolicznościach popiera się teraz Consilium permanens, nieszczęśliwych teraz skutkow dozna.



doznaiemy, zwolnego niepozwalam, kto wie? ieśli iefzcze nie gorfzy los padnie na nas, z rady nieuftaiącey?

A na ostatek Przeświat: Delegacya, czy teraz że to o tey materyi myślić? y toż to mamy budować, w tey porze zamieszkania.

Skryte podeyścia nie śpia, czuwaią zawfze, y tam uderzaia, gdzie się kto naymniey spodziewa.

Te okoliczności przekładam, aby nas zbytnie nie uwo-  
dziła gorliwość, mniemaney wradzie nieuftaiącey wolności.

Ale wracam się do tego, com napoczątku powiedział, że nad radą nieuftaiącą zastanawiam się, myślę, y poiąć nie mogę choć nawet po komunikowaniu nam iuż y poprzczytaniu, co ona ma znaczyć, ale podobno parlament czyniący æquilibrium między Monarchą, a Ludem? a gdzież tu unas samowładztwo exorbituiące? Krol iako głowa razem z Stanami rządzi, razem stanowi, razem konkluduje, przeciwko komuż ten Parlament ma się formować? to zapewnie przeciwko całej Rzeczy-Pospolitey, a tak wystawimy przeciwko nam samym, bo nad to nieomylna z polityki wynika prawda, że tam tylko rada, w tey postaci, iak ta iest zaproponowana iest potrzebna? gdzie Monarcha exorbituje, bo to czyni przewagę między Ludem, a Monarchą.

Cztery są Filary ktore wspieraią Tron wielowładnego y absolutnego Monarchy, skarb, Woysko, sprawiedliwość y szafunek. Rozbierzmy to wszystko z osobna, y uważmy: iest że Tron Krola naszego zafundowany na tych Czterech Filarach? bynajmniey, a na coż się przyda Consilium permanens? między kim to będzie trzymało æquilibrium, pewnie między Krolem Paktami Conventami ściśnionym, y ograniczonym między Krolem nic niemogącym nad swoim Ludem, a w tym stopniu władania Jego, między Panem dobrym, łaskawym, przy-  
stępnym, kochającym Oycyznę, y Poddanych, Staraiącym się o uszczęśliwienie, y zgodę Obywatelow, a zdrugiey strony między ludem nie posłusznym, Ludem przeskadzaiącym Je-  
go



go dobrym Intencyom, Ludem napełnionym famemi tylko  
przeładami, toż to ma bydz zdrowa Polityka? poprawiać wa-  
dy, przez wady, a goić rany, nie poprawiwszy wprzod krwi  
zepsutey.

Zwolna wzmagala się wolność Rzeczy-Pospolitey z pod  
Panowania Absolutnych w Kraiu Naszym Krolow, wyszli-  
śmy zpod rządu Monarchy, aż na refzcie po stopniach wpa-  
dliśmy w anarchyą, teraz znowu zamyślamy budować drugą  
ieszczę gorszą anarchią? bo wiele będzie Ofob w Radzie nie-  
ustaiącey, tyle będzie pouformowanych Partyi, a zatym to  
nieochybnie nastąpić musi, że z naszej Rzeczy-Pospolitey,  
stanie się Babilonia.

O Czasy? o Obyczaię! na Was teraz wzgląd mieć należy,  
Czasy mowię oplakane, czasy nieszczęśliwe dla Kraiu Polskie-  
go, Obyczaię, wy iescieście Celem mowy moiey, na Was Ja te-  
raz nastawam, na Was się żale, wyście Kray w rozebranie  
wtraciły, Wyście wolność zamieniły w swywołą, na koniec  
Wy wśzystkiego przyspieszyliście zgubę! Prawa z hańbione,  
fprawiedliwość zaniedbana, o Obyczaię! ubogi ięczy pod cię-  
żarem bogatego, słabego przyciska mocny, o Obyczaię! Dobro  
publiczne ustępuie prywatnemu, zgoła iuż to weszło w przy-  
ślowie y w modę, niech zginie wśzystko, byleśmy się sami  
dobrze mieli, o Obyczaię! Was tu więc określić należy, a tak  
uderżywszy na złe obyczaię, zaczniemy przez to od początku,  
nie od końca, iak chce rada nieustaiąca.

Przezacni Obywatele, poprawmy nas samych, a rząd ty-  
le wiekami y tyle Prawami zmocniony, będzie dobry, nie na  
æquilibrium tu uskarżać się potrzeba, ale na nas samych, y  
nie na exekucyą Praw, Exekucya iest to iak ferce u Dzwona,  
nie wyda swego tonu Dzwon, choć cały, choć żadney ryfy  
nie maiący, poki weń nie uderzy ferce! Prawa nasze są do-  
fyc dobre, oczyściwszy ie tylko z uformowanych przez pry-  
watę interpretacyi, Peweń zaś iestem że przy exekucyi nale-  
żytey, Prawa nasze wydadzą dźwięk dofyc miły.

Nadto



Nadto, Przeświat: Delegacya, doświadczenie z Historyi uczy nas, że Stare Prawa lepszé od nowych, bo ie długi przeciąg czasu udoskonala, nowy los niepewny, a kto wie czy nie naygorzszy, bo odmiana rzadko bywa na dobre iako Tacyt mowi *Et scito super omnibus negotiis melius atq; rectius olim provisum, Et quae convertuntur in deterius mutari.*

*Et ideo in minimis quoq; rebus, omnia antiquae Consuetudinis momenta servanda.*

Rozmnażać także w Kraiu Magistratury, iest to przyczynić expensu na Urzędnikow, a extenuować Obywatelów, rada nieustająca chce mieć Osoby pensyonowane, małaż to Summa wyidzie na same Pensye? a roztropność radzi ulżyć w podatkach zubożonemu y wyniszczoneму Kraiowi, któż będzie odpowiadał, ieżeli nie nasze zkurczone y wymizerowane majątki? a pewnie rozumiemy że będziemy silnieyszemi ustanowiwszy radę nieustającą, Byłoby to zatym marnotrawstwem podeymować expense na to, bez czego się wybornie możemy obeysć.

To co dotąd mowiłem, iest wzięte z szczerego Ducha Patriotyzmu. Umyśl moy daleki od Prewencyi, nieubiegam się za zyskiem, żadam mieć korzyść w ukontentowaniu znoty, y wprzeświadczeniu własnego sumnienia, kocham Oycyznę, mowie Prawdę, y kto kocha Oycyznę, wraz ze mną nie będzie popierał rady nieustającej.

Ale podzmy do nayistotnieyszego Celu Consilii permanentis, co ma pro obiecto? y co ma posieść; namieniałem że na czterech Filarach wspiera się Monarchya, na Skarbie, Woysku, sprawiedliwości, y na szafunku łask.

Przez Paśta Conventa odieliśmy Krolom naszym Trzy Filary, to iest Skarb, Woysko y sprawiedliwość, bo Kommissyom Skarbowey Pieniądze, Woyskowej Woysko, Trybunałom sprawiedliwość oddaliśmy, zostawiwszy ieden tylko Filar szafunek łask.

Rada nieustająca ieszcze chce iedną y ostatnią znieść  
Praw



Praw Maieſtatycznych ozdobe y tę oſtateczną powagę którą  
uzagranicznych Monarchow ſprawiała dla Tronu Polſkiego  
tylko konſyderacyą, ſięga do tego, do czego naſi nieſięgali  
Przodkowie, dąży na obalenie tego Filaru, y chce zoſtawić  
Tytuł Króla bez iſtnoſci, *Majeſtatem ſine Majeſtate*

Tu znowu zawołać muſze o! *tempora o! mores?* y Myż  
to Polacy zawſze wierni Monarchom ſwoim, mamy czynić  
krzywde Tronowi, mamyż ſięgać do tego Rękę, co traci wia-  
roſomſtwem, Po przyſięgliſmy na wzajem dotrzymywać  
przez Pakta Conventa Królom ſwoim kondycye, które ſię ty-  
cza *Jura Majeſtatica* iakże mamy teraz uwłaczać onym?  
ieſt że zkonwinkowany Król o niedotrzymanie *Paſtorum Con-  
ventorum* a zkądże mamy władzę uwłaczać Prawom Maieſta-  
tycznym. Obo wiązani więc ieſteſmy dotrzymywać tego,  
coſmy przyrzekli, ſpifałiſmy ſię między innemi y na popra-  
wę rządow, nie przecze? ale nie na odjęcie Praw Maieſtaty-  
cznych? ale nie na wywrocenie zgruntu Praw Status?

O Zacni Obywatele, wſtrzymaycie zapędy zaſtanowicie  
ſię nad tym? y ieſli mamy moc? y Co Król winien. Pewnie  
chyba tylko to, że co nie my Królami? Członkami Jego  
ieſteſmy, nieoſłabiaymy Głowy, bo y ſami na potym wyni-  
ſzczemy ſię zgruntu.

Z tych tedy odemnie namienionych wyżej przyczyn,  
które ſama we wnętrzna podyktowała konwikcya, umyſł  
boiaźnią przerażony przyſzłego gorſzego ieſzcze wewnątrz  
zamieſzania, ſkłonić ſię żadną miarą nie może do Proiektu  
*Conſilii Permanente*, a życzy ſobie aby we wſzystkich mógł  
wzbudzić Ducha iednoſci (do dania, odporu tym naleganiom,  
które nic w ſobie nie mają, iedno iſkierkę w popiele.

Niezgadzam ſię więc zmieyſca moiego, y poki roſtro-  
pnoſć y poięcie moje przemoc ieſzcze nieprzywała, żadną  
miarą nie zgodzę ſię, mamy zwłaſzcza dziś pore przez deſty-  
nowanych naſzych Poſlow do trzech Potencyi, w tey ſamey  
materyi uczynienia remonſtracyi, więc oſwiadczyć ſię ſamym

tu.



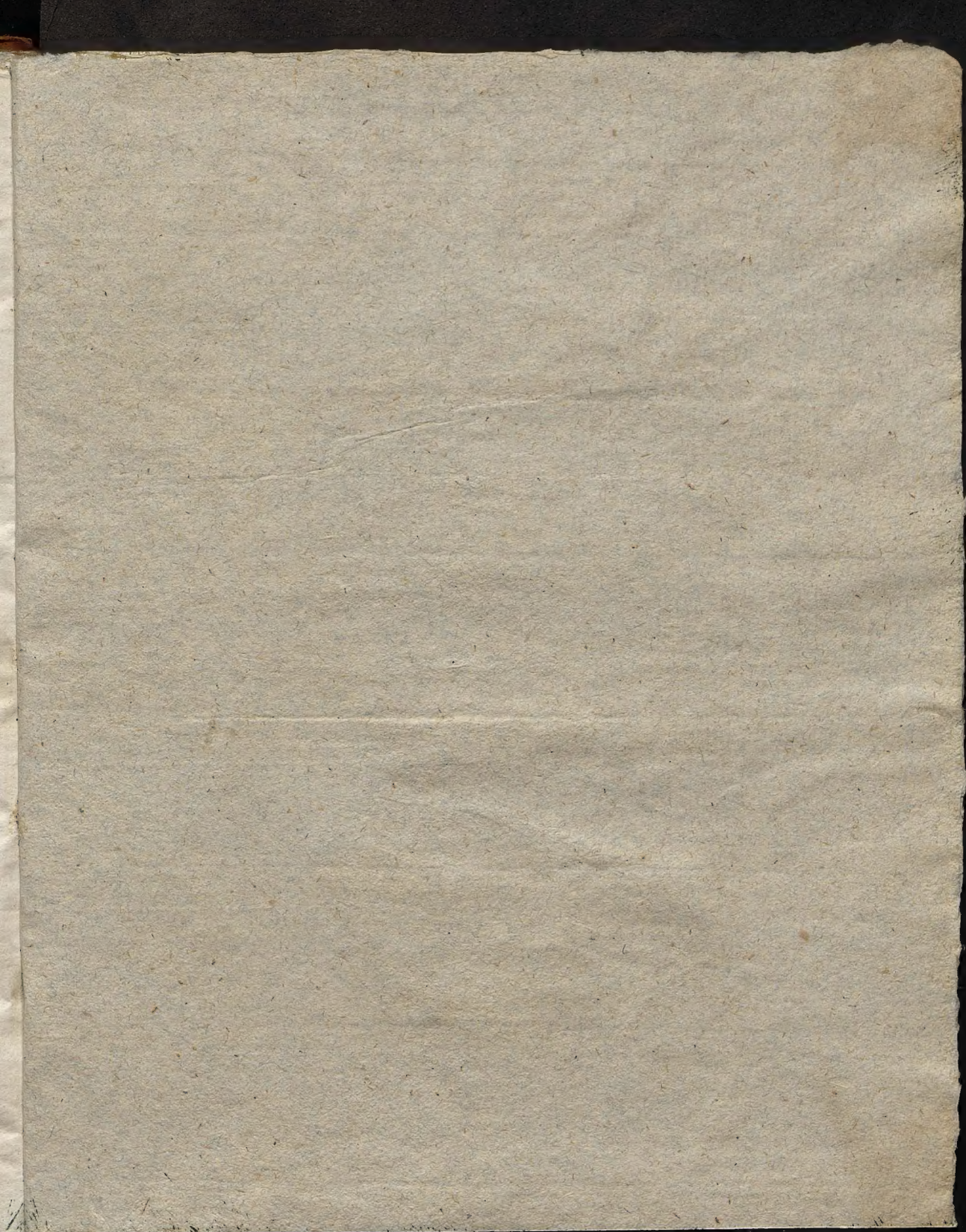
tu przytomnym J. WW. Ichmé PP. Ministrom a podamy za Punkt do Instrukcyi, ażebyśmy a Consilio permanenti zostali uwolnionemi.

Nie masz więkzey liczby Senatorow y Posłow na tym Seymie ktorzyby z Prawa Im wszystkiego iednostaynie znami rzecz ta stanowili, a Consilium permanens, ma bydz w czasie przyszłym, sprężyną istotną rządu, więc gdy materya ta, obchodzi wszystkich, a nie masz wszystkich, więc y Ja też na to wszystko niezgadzam się.

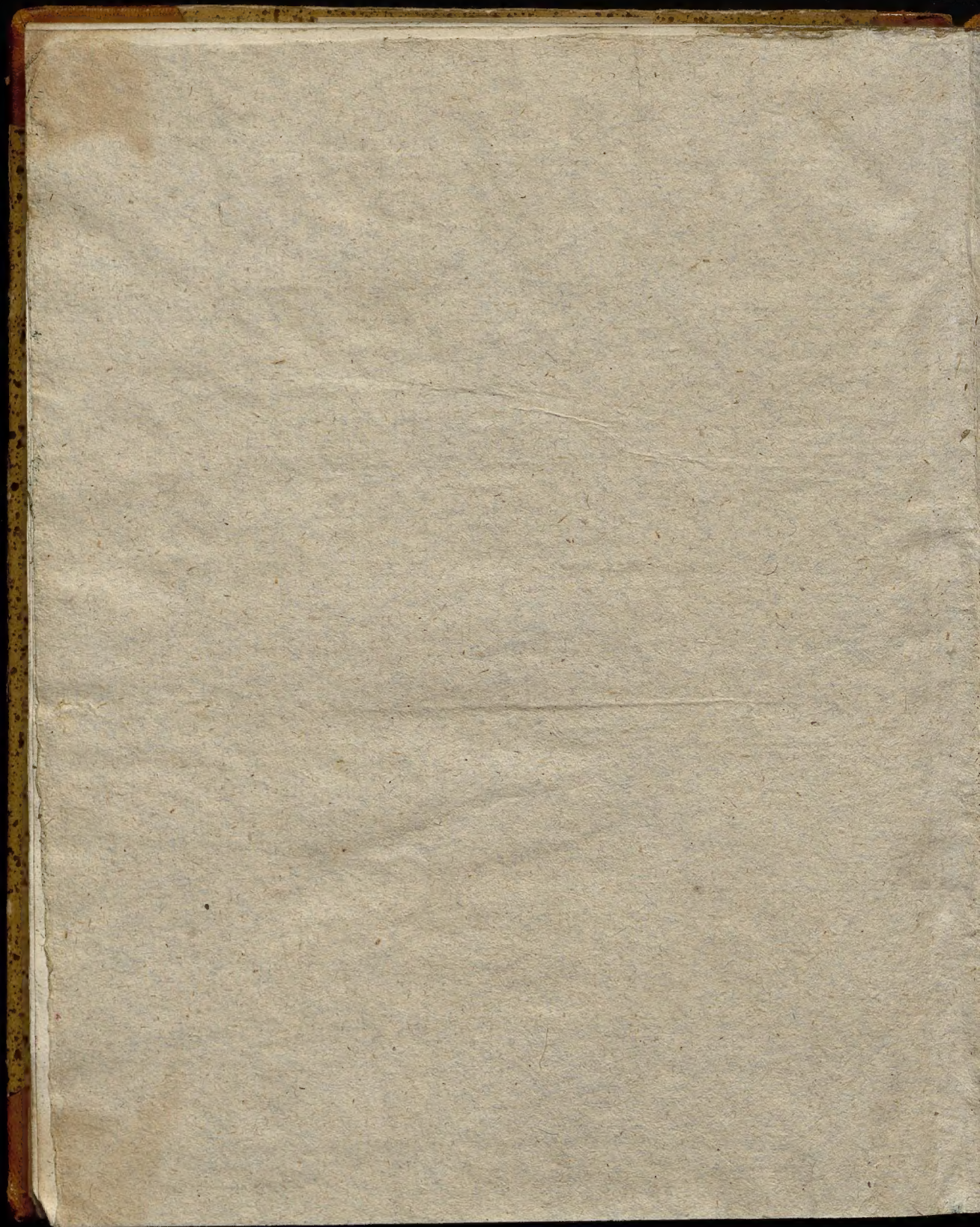
Powtore, po trzecie toż ponawiam, y na ostatek kładę konkluzyą ktorey każdego we wnętrzne przekonanie przestępować nie dozwala, że gdy Posłowie do Trzech Potencyi są wysyłanemi, więc należy, koniecznie podać ten Punkt do Instrukcyi, a tym czasem aby Proiekt Consili permanentis został zatrzymany y nie szedł ad deliberandum. O co u Prześ: Delegacyi, y u J. WW. Ministrow Zagranicznych, którym te moje wszystkie racye y te ostateczne żądanie, chce mieć komunikowane, do praszam się.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0026221



